

Kurier

www.powiat-legionowski.pl

grudzień nr 47/2014

W numerze...

Uciążliwy sąsiad	3
Pociągiem nad jezioro zegrzyńskie	5
Radni wybrali władze powiatu	7
Dom dzieci	11



akwarela J. Drozd - kościół w Wieliszewie



Na święta Narodzenia Pańskiego życzymy wiele radości, ciepła i optymizmu, by atmosfera tych szczególnych dni wzmocniła w nas więzi rodzinne i przyjacielskie. Niech 2015 rok przyniesie nam szczęście i pomyślność, a wiara doda siły i energii do tworzenia i realizacji nowych zamierzeń.

Przewodniczący Rady Powiatu w Legionowie

Szymon Rosiak

Starosta Legionowski

Jan Grabiec

Wyjątkowe „Mikołajki”

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Legionowie zorganizowało zabawę „mikołajkową” dla wyjątkowych gości.

W imprezie, która odbyła się 5 grudnia, wzięli udział niepełnosprawni podopieczni Koła Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski przy TPD w Legionowie oraz dzieci z rodzin zastępczych mieszkających w powiecie legionowskim. „Mikołajki” zorganizowało Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Legionowie.

Uroczystość rozpoczął starosta Jan Grabiec, który wraz z ówczesnym członkiem zarządu Powiatu Januszem Kubickim złożył dzieciom życzenia udanej zabawy. Serdeczne słowa skierował również do pracowni-

ków i wychowawców dziękując im za zaangażowanie w pracę na rzecz dzieci.

Tego dnia wszystkim dopisywały humory. Gwoździem programu artystycznego był interaktywny teatrzyk kukielkowy, który za pomocą nieposłusznego młynarza pokazał gościom, jak ważne są słowa: przepraszam, proszę i dziękuję. Potem dzieci przy słodkim poczęstunku, malowaniu buziek i wspólnym dekorowaniu świątecznych bombek doczekały się Świętego Mikołaja, który hojnie obdarował je prezentami. MK



Starosta Jan Grabiec i Janusz Kubicki składają świąteczne życzenia

„Schetynówka” w Legionowie

Wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku Powiat Legionowski dostanie niemal 2,5 mln zł dofinansowania z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych na przebudowę ulic Krakowskiej i Sobieskiego w Legionowie.



Okolice skrzyżowania ul. Krasińskiego i Sobieskiego. Tu powstanie rondo.

Pod koniec listopada Wojewoda Mazowiecki ogłosił ostateczną listę rankingową powiatowych i gminnych inwestycji drogowych, które mogą uzyskać dofinansowanie w 2015 r. Powiat Legionowski znalazł się na 19. miejscu uzyskując wnioskowaną kwotę w wysokości 2 484 027,28 zł. Do 20 grudnia 2014 r. Minister Administracji i Cyfryzacji zatwierdzi przedstawione przez wojewodów listy rankingowe, co ostatecznie potwierdzi informację o dofinansowaniu tej inwestycji.

W efekcie powstanie niemal 1500 m nowej nawierzchni na ul. Sobieskiego, na odcinku od ul. Krasińskiego do ul. Parkowej i na ul. Krakowskiej na odcinku od ul. Zygmuntońskiej do ronda im. J. Poniatowskiego. Na zbiegu ulic Sobieskiego i Krasińskiego powstanie rondo.

Przy skrzyżowaniu ulic Sobieskiego i Chrobrego przewidziano aż dla pieszych oraz sygnalizację świetlną ostrzegawczą. Powstaną także nowe ciągi pieszce, a inwestor zadba również o poprawę widoczności na skrzyżowaniach. MONIKA KOSEWSKA

Krótko

Apteka 24h

● „Apteka z Uśmiechem” w Legionowie, przy ul. Kopernika 9 pełni dyżury całodobowe i świąteczne. Jej właściciele podjęli się tego zadania po tym, jak tę usługę samowolnie przestała pełnić placówka, z którą Powiat miał podpisaną umowę. Na początku listopada br. problem apteki rozwiązał się dzięki rozmowom starosty legionowskiego Jana Grabca z Teresą Panek, kierowniczką „Apteki z Uśmiechem”.

Konkurs na logo

● Powiatowe Centrum Integracji Społecznej w Legionowie zaprasza do wzięcia udziału w konkursie na projekt swojego logo. Chcielibyśmy, aby projekt wywoływał pozytywne odczucia i był kojarzony z działalnością PCIS. Na zgłoszenia czekamy do dnia 22 grudnia 2014 r. w pokoju 505 w siedzibie Starostwa Powiatowego przy ul. Sikorskiego 11 w Legionowie. Projekt można też przesłać e-mailem na adres: konkurs@powiat-legionowski.pl Więcej informacji można znaleźć na stronie Powiatu: www.powiat-legionowski.pl

Dni Otwarte w „Kombatancie”

● Dom Pomocy Społecznej „Kombatant” w Legionowie zorganizował Dni Otwarte, dzięki którym wszyscy zainteresowani mogli zwiedzić placówkę i wspólnie z pensjonariuszami wziąć udział w warsztatach z rękodzieła. Imprezę zorganizowała dyrekcja oraz grupa podopiecznych, którzy pracują nad wizerunkiem „Kombatanta”.

Co z przejazdem kolejowym?

● Przejazd kolejowy Parkowa-Wyszynskiego w Legionowie jest wciąż otwarty dla ruchu kołowego i pieszego. Jednak w związku z planowaną budową kładki nad torami czekają nas okresowe utrudnienia. Starostwo Powiatowe w Legionowie wraz z Urzędem Miasta Legionowo prowadzą rozmowy z Centrum Realizacji Inwestycji Kolejowych o odłożeniu do 15 kwietnia przyszłego roku terminu zamknięcia przejazdu. Czas uzyskany w negocjacjach pozwoli na spokojną realizację inwestycji. Dopiero od tego momentu przejazd będzie niedostępny na czas budowy. W związku z tym pojawiające się nieoficjalne informacje (również w mediach lokalnych) o zamknięciu przejazdu kolejowego w najbliższym czasie są niczym nieuzasadnione.

Dzieci mówią...

Co to jest pasterka? Co to są jasełka? – te pytania zadaliśmy przedszkolakom z Przedszkola Miejskiego Nr 14 w Legionowie, grupa Żabki, wychowawczynie: Iwona Izdebska



Karolina Woźniakowska

Co to są jasełka?

- mi jasełka kojarzą się ze świętami. Ja je lubię, bo wtedy daje się prezenty. Mikołaj przychodzi i daje prezenty. Ja chciałabym taki wózek z budą dla lalki dostać.



Maksymilian Mizerski

Co to są jasełka?

- w jasełka to można strzelać z karabinu. Ja takiego nie mam, ale chciałbym dostać. Moja ciocia napisała już list do Świętego Mikołaja. Marzę też o samolocie sterowanym na pilota. Mi jasełka kojarzą się też z armatą, w którą wkłada się takie duże kulki i strzela się w tarczę.



Małgorzata Odrzywolska

Co to są jasełka?

- mi jasełka kojarzą się z zabawą andrzejkową. Tam się tańczy i trzeba się przebrać. Ja najczęściej zakładam długą sukienkę, ładne kolczyki i naszyjnik. Jasełka też kojarzę z dawaniem prezentów.

Co to jest pasterka?

- mi się słowo pasterka kojarzy z bajką Lalaloopsy. Tam jest taka pasterka, która zagania owce do zagrody. Ja bardzo lubię tę bajkę.



Maria Ziółkowska

Co to jest pasterka?

- mi pasterka kojarzy się z taką grą na komputerze. Ja w nią nie gram. W niej się strzela do innych.



Michalina Urbańczyk

Co to są jasełka?

- ja idę na taką imprezę tak samo jak Gosia, ale zakładam wtedy koronę. Mamusia mnie ubiera, a ja idę i tańczę. Nie boję się, że korona spadnie, bo ona jest dobrze przymocowana do włosów. Już nie pamiętam, bo chyba było to bardzo dawno kiedy byłam na takiej imprezie.

Co to jest pasterka?

- mi pasterka kojarzy się z kwiatuszkiem. On ma łodygę i liście. To jest zapominajka. Ona tak wygląda, że ma żółty środek i niebieskie płatki. Można go komuś wręczyć gdy się idzie na urodziny.



Piotr Mikołajczak

Co to są jasełka?

- według mnie jasełka to takie kulki. Byłem na takich, gdzie jest pistolet i strzela się z niego do tarczy, można też zjechać prosto w kulki oraz się wspinać. W tym miejscu można też grać takim dużym zielonym pieniążkiem.

Co to jest pasterka?

- mi pasterka kojarzy się z Formułą 1. Tam jest taki duży tor wyścigowy, dużo wyścigówek, które mają różne kolory i jadą najszybciej jak mogą. Ja to jeździłem na gokartach i uderzałem w takie opony, więc to było bezpieczne.

*Z dziećmi rozmawiał
Marcin Dembowski*

Słowniczek świąteczny

PASTERKA, MSZA PASTERKA

- uroczysta msza święta odprawiana w nocy (najczęściej o północy lub w godzinach wieczornych) z 24 na 25 grudnia, pierwsza w Boże Narodzenie. Pasterka upamiętnia oczekiwanie i modlitwę pasterzy zmierzających do Betlejem. W Polsce jest jedną z najważniejszych świątecznych tradycji.

JASEŁKA

- pierwsze jasełka urządził w roku 1223 wielki miłośnik Dzieciątka Jezus - św. Franciszek z Asyżu w skalnej grocie w Greccio. Ojcowie i bracia z Zakonu zwyczaj ten rozpowszechnili na cały świat, w tym także do Polski. W Polsce pod koniec XIII wieku pojawiły się figury przedstawiające całą scenę Bożego Narodzenia. Kiedy coroczne oglądanie drewnianych czy kamiennych figur przestało budzić zainteresowanie wiernych, pomysłowi bracia zakonni zaczęli wystawiać najpierw ruchome figury, później zaś kukielkowe. Okazało się to trafionym pomysłem, ponieważ widowiska te zaczęły gromadzić wielkie tłumy ludzi. Niestety reakcja ludzi na te przedstawienia nie była godna świątyni, dlatego jasełka usunięto z kościołów. Zaczęto je wystawiać w różnych miejscach (większych domach, na placach, ulicach). Jasełka zawsze rozpoczynają się sceną zbudzenia pasterzy przez aniołów. Zawsze jest też w nich scena rozgrywająca się na dworze okrutnego króla Heroda, jest śmierć krążąca wokół jego tronu, która kosą ścina mu głowę, jest diabeł namawiający Heroda do zabicia dzieci w Betlejem. W jasełkach występuje zawsze Święta Rodzina przy żłóbku małego Jezusa, są pasterze i Trzej Królowie przychodzący z darami. Nazwa „jasełka” pochodzi od słowa „jasła”, czyli żłób bydlęcy w stajni. Od tego „żłobu” powstał żłóbek, a od „jasła” - jasełka, w których głównym elementem jest żłóbek z małym Dzieciątkiem. W historii Polski były okresy, w których zabraniano wystawiania jasełek. Tak było w zaborze pruskim i rosyjskim w czasie niewoli narodowej, tak było w okresie ostatniej wojny oraz w czasach stalinizmu.



Nie stój w kolejce. Umów się.

Paszporty

22 774 33 90

Rejestracja pojazdów

22 764 01 57, 22 764 01 52

www.powiat-legionowski.pl



Powiat
Legionowski

Uciążliwy sąsiad

Dobry sąsiad to prawdziwy skarb, jednak często się zdarza, że w naszym otoczeniu pojawia się obiekt uciążliwy, niepożądany. Jak w tej sytuacji możemy zareagować?

Odobrosąsiedzkie relacje należy dbać – do tego nikogo nie trzeba przekonywać. Jednak równie ważne jest nasze otoczenie w szerszym tego słowa znaczeniu. Niewiele osób toleruje w sąsiedztwie swojego miejsca zamieszkania takie obiekty, jak zakłady przemysłowe, sortownie odpadów, hipermarkety, maszty telefonii komórkowej... Najczęściej jednak reagujemy dopiero wtedy, gdy za naszymi oknami już zaczynają się roboty budowlane. Niestety, w większości przypadków jest już za późno.

Organ, jakim jest Starosta – zgodnie z art. 35 ust. 4 ustawy Prawo budowlane – nie może odmówić udzielenia pozwolenia na budowę w przypadku, kiedy spełnione są wymagania określone w art. 35, ust. 1 oraz w art. 32 ust. 4. Protesty, petycje i skargi rozpatrywane są jedynie pod kątem formalnym – organy odwoławcze sprawdzają jedynie czy „papier się zgadzają”. Interes faktyczny sąsiadów, czy interes społeczny nie mają natomiast, zgodnie z przepisami, żadnego znaczenia.

Mieszkańcy mają jednak wpływ na to, jakiego rodzaju budynki i instalacje powstaną w ich otoczeniu poprzez czynne uczestniczenie w uchwalaniu i zmianach w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Nie można uchwalić planu lub go zmienić bez konsultacji społecznych. Wszyscy możemy zgłaszać wnioski, na etapie projektowania planów, a następnie uwagi, gdy plany zostają wyłożone do publicznej wiadomości. Ponieważ decydujący wpływ na ostateczne decyzje ma rada gminy/miasta, czyli osoby, na które głosowaliśmy w wyborach, nasz wpływ na planowanie przestrzenne jest bardzo istotny.

Jak skutecznie blokować

Uchwalany przez gminę/miasto miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego jest najważniejszym dokumentem, który określa, czy na terenie, którego dotyczy, mogą powstawać jedynie osiedla mieszkaniowe, czy jednak dopuszcza się powstanie obiektów odbieranych przez mieszkańców jako uciążliwe: sortowni odpadów, hipermarketów, masztów komunikacji GSM i in. Mieszkańcy mają wpływ na to, jakie zapisy znajdują się w dotyczącym ich sąsiedztwa miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Umożliwia im to procedura uchwalania planów. Przed rozpoczęciem planowania gmina/miasto jest zobligowane do podania do publicznej wiadomości, że ma zamiar przystąpić do uchwalenia lub zmiany planu. To sygnał dla mieszkańców, aby przygotować swoje uwagi, co chcą, a czego woleliby uniknąć w swojej okolicy. Już na tym etapie możemy składać w urzędzie swoje wnioski. I to nie tylko dotyczące najbliższego sąsiedz-



stwa. Następnie gmina/miasto opracowuje projekt planu. Mając już ten dokument informuje o tym mieszkańców oraz wyklada go do publicznej wiadomości. Ten etap jest najważniejszy, ponieważ w jego trakcie mieszkańcy mogą zgłaszać swoje uwagi dotyczące projektu. Zapisy planu muszą mieć charakter uniwersalny i nie mogą dotyczyć np. wykluczenia możliwości budowy obiektów określonych sieci handlowych, rodzaju inwestora czy źródeł finansowania. Jeśli na jakimś obszarze gmina przeznaczy 20 działek do zabudowy usługowej, może tam powstać 20 sklepów tej samej sieci. Decyduje o tym wyłącznie właściciel gruntu i inwestor.

Końcowymi elementami procedury są: uwzględnienie opinii mieszkańców wyrażonej w oficjalnie złożonych wnioskach i uwagach oraz uchwalenie

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przez radę gminy/miasta. Ostatnim krokiem jest przedstawienie dokumentu wojewodzie oraz opublikowanie go w dzienniku ustaw. Po tej procedurze miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obowiązuje.

Starostwo musi wydać pozwolenie

Starostwo Powiatowe jest organem wydającym pozwolenia na budowę. Stąd często właśnie na ten urząd spada całe odium rozgoryczenia mieszkańców nie zgadzających się z decyzją dopuszczającą budowę obiektu odbieranego jako uciążliwy. Co jednak w sytuacji, kiedy inwestor dopełnił wszelkich formalności, złożył kompletną dokumentację, a jego projekt nie koliduje z miejscowym pla-

nem zagospodarowania przestrzennego? W takich przypadkach Starostwo nie ma podstaw do odmowy wydania pozwolenia na budowę, mówiąc kolokwialnie – musi zezwolić na rozpoczęcie inwestycji. Wszak w postępowaniu kieruje się określoną prawem procedurą. Jedną z najważniejszych przesłanek pozwalających podjąć decyzję jest właśnie zgodność projektu z miejscowym planem zagospodarowania.

Podczas procedury wydawania pozwoleń na budowę zadaniem Starostwa jest jedynie sprawdzenie, czy przedstawiona przez inwestora dokumentacja pozostaje w zgodzie z miejscowym planem uchwalonym przez gminę. Biorąc pod uwagę powyższe, mieszkańcy, chcąc mieć wpływ na to, co w przyszłości zostanie wybudowane w ich okolicy, powinni czynnie współuczestniczyć w tworzeniu lub zmianach planów zagospodarowania przestrzennego poprzez wnoszenie swoich wniosków i uwag.

Patrząc na problem powstawania obiektów uciążliwych w pobliżu osiedli mieszkaniowych okiem „zwykłego człowieka” protesty przeciwko „niechcianemu sąsiedztwu” są uzasadnione. Wszak poziom życia winien mieć tu znaczenie nadrzędne. W tym kontekście należałoby się zastanowić, czy obowiązujące prawo mogłoby w przyszłości uwzględnić fakt, że mieszkańcy chcą być stroną postępowania na każdym etapie procedury wydawania pozwolenia.

Kto jest stroną?

Obecnie obowiązujące prawo precyzyjnie określa kto i kiedy jest stroną postępowania, czyli ma wpływ na jego przebieg. Ustawodawca w art. 28 ust. 2 Prawa budowlanego ograniczył krąg stron postępowania w sprawie pozwolenia na budowę do: inwestora oraz właścicieli, użytkowników wieczystych lub zarządców nieruchomości znajdujących się w obszarze oddziaływania obiektu. Mówiąc o obszarze oddziaływania obiektu ustawodawca rozumie teren wyznaczony na podstawie przepisów odrębnych w otoczeniu obiektu budowlanego, wprowadzających związane z tym obiektem ograniczenia w zagospodarowaniu tego terenu (art. 3 pkt 20 Prawa budowlanego). Wynika z tego, że stroną mogą być jedynie mieszkańcy będący właścicielami działek, które w wyniku powstania nowego obiektu w sąsiedztwie zostają obciążone ograniczeniami w obecnym lub przyszłym zagospodarowaniu ich terenu. Charakter oddziaływania nie jest ustalany ani przez sąsiadów, ani przez urzędników. Jest precyzyjnie, co do centymetra, określony w przepisach. Większość projektów architektonicznych jest tak konstruowanych, by zmieścić formalny obszar oddziaływania obiektu na własnej działce.

Dlatego Starosta działający jako organ administracji architektoniczno-budowlanej nie może uznać za stronę w sprawie dotyczącej pozwolenia na budowę żadnej osoby fizycznej i prawnej, dla której inwestycja nie wprowadza ograniczeń w zagospodarowaniu terenu. Co ciekawe i istotne zarazem, pojęcie „obszar oddziaływania obiektu” nie oznacza terenu, w którym da się odczuć uciążliwości spowodowane funkcjonowaniem obiektu. Skutki funkcjonowania inwestycji na działce, jak utrudnienia komunikacyjne, kurz, hałas, bądź emisja spalin spowodowana wzmocnionym ruchem samochodowym nie decydują o statusie strony postępowania właścicieli działek na nie narażonych. Powyższe okoliczności mogą być podnoszone na etapie uchwalania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub decyzji o warunkach zabudowy.

Zgodnie z planem

Wybierając miejsce zamieszkania kierujemy się przesłankami, które zastaliśmy przed wprowadzeniem się do nowego lokum. Zwykle do osiedlenia się szukamy okolicy z krajobrazem nie skażonym w najbliższym otoczeniu nieprzyjemnym widokiem, zapachem, uciążliwym hałasem... Jednak to, że nasze poszukiwania zakończyliśmy sukcesem, nie oznacza, że w przyszłości naszych humorów nie popsuje budowa za oknem parkingu dla samochodów ciężarowych, autostrady, lotniska lub choćby zwykłego hipermarketu. Dlatego warto zapoznać się z polityką swojej gminy, swojego miasta, dotyczącą zagospodarowania przestrzennego. Warto dowiedzieć się, co samorząd planuje dla naszej okolicy, jakie obiekty będą mogły powstać w sąsiedztwie. Pierwszym dokumentem, który można nazwać strategicznym, jest studium warunków przestrzennych. Gmina/miasto określa w nim bardzo ogólnie, w jakim kierunku architektonicznym będą się rozwijały poszczególne dzielnice. Już na etapie uchwalania studium mamy bezpośredni wpływ na jego treść. Drugim dokumentem, jeszcze istotniejszym, jest plan zagospodarowania przestrzennego. Możemy współtworzyć ten dokument zarówno na etapie wstępnym – składania wniosków, jak i etapie końcowym – zgłaszania uwag do jego projektu. Możemy w końcu mieć wpływ na zmiany w już uchwalonym planie zagospodarowania gminy/miasta. Prawniczy język uchwał utrudnia ich interpretację, jednak zawsze możemy się domagać szczegółowych wyjaśnień, które pozwolą zweryfikować, co się kryje za konkretnymi sformułowaniami. Zróbmy to, dopóki nie jest za późno.



Szpitalny dialog

Kolejny etap przygotowań do utworzenia powiatowego szpitala rozpoczęty. Powiat przeprowadził procedurę dialogu technicznego, mającego służyć określeniu rozwiązań organizacyjnych i technicznych, które będą stanowić podstawę do realizacji tego zamierzenia.

Dialog techniczny to procedura, pozwalająca na zasięgnięcie opinii i porad podmiotów profesjonalnie zajmujących się daną dziedziną, by w sposób jak najlepszy przygotować specyfikację postępowania publicznego, mającego wyłonić realizatora planowanego przedsięwzięcia. Celem, jaki przyświecał władzom powiatu legionowskiego przy jej przeprowadzeniu, było uzyskanie doradztwa w zakresie najlepszych, najbardziej nowoczesnych i korzystnych technicznie, technologicznie, organizacyjnie i ekonomicznie rozwiązań, jakie zostaną zastosowane przy tworzeniu szpitala dla mieszkańców naszego powiatu. Do dialogu zgłosili się 3 podmioty: EMC, Krajowa Fundacja Medyczna i NZOZ Mediq.

Powiat legionowski nie ma wystarczającej ilości środków własnych, by zbudować i uruchomić szpital powiatowy samodzielnie. Jednym z powodów jest to, że co roku budżet powiatu jest uszczuplony o daninę, nazywaną potocznie „janosikowym”, którą samorząd musi odprowadzać do budżetu państwa w ramach mechanizmu wyrównawczego. Jedynym sposobem więc, by zaspokoić potrzeby mieszkańców w zakresie usług szpitalnych, jest pozyskanie partnera prywatnego. Podmiot taki musi mieć nie tylko niezbędny do współpracy kapitał, ale także doświadczenie w zarządzaniu placówką tego typu.

Na bazie informacji pozyskanych w trakcie procedury dialogu technicznego powiat przygotowuje warunki postępowania, w trakcie którego wyłoniony zostanie partner prywatny do realizacji tego przedsięwzięcia. Wówczas będzie można podejmować kolejne działania organizacyjne i przygotowawcze do przeprowadzenia inwestycji i uruchomienia tak potrzebnej mieszkańcom placówki medycznej. O postępach w tej kwestii będziemy informować w następnych numerach Kuriera.

JOANNA KAJDANOWICZ

Trybunał osądzi „janosikowe”

Walka z niesprawiedliwymi przepisami, zwanymi „janosikowym”, wchodzi w kolejną fazę. Trybunał Konstytucyjny (TK) sprawdził pod względem formalnym i zaakceptował skargi jedenastu powiatów.

9 października br. jedenastu powiatowych płatników „janosikowego” złożyło w TK wnioski o uznanie przepisów, nakładających na nie obowiązek wpłat do budżetu państwa z przeznaczeniem na subwencję równoważącą, za niezgodne z konstytucją. Przypomnijmy, że po-

wiaty legionowski, gdański, grodzki, mikołowski, otwocki, piaseczyński, polkowicki, poznański, pruszkowski, warszawski zachodni i wołomiński nie są przeciwne stosowaniu mechanizmów wyrównawczych i wspieraniu biedniejszych regionów. Ich zarzuty w stosunku do przepisów

ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego dotyczą sposobu naliczania tych opłat. W obecnym kształcie przepisy upośledzają możliwości inwestycyjne zamożniejszych regionów, jednocześnie nie stanowią impulsu pro-rozwojowego dla tych samorządów, które otrzymują wsparcie.



Starosta Jan Grabiec na czele Koalicji Powiatów składa oficjalną skargę w Trybunale Konstytucyjnym

Mikołaj w Starostwie

Mikołaj Święty rozdaje prezenty... Tak jest od lat, co niezmiernie cieszy małe i duże pociechy.

Czasami jednak święty musi postarać się, by mieć za co zakupić prezenty dla najbardziej potrzebujących. Dlatego w piątek 19 grudnia i w poniedziałek 22 grudnia Mikołaj zagości za progach Starostwa Powiatowego w Legionowie, gdzie będzie zbierał pieniądze na rzecz podopiecznych Domu Samotnej Matki w Legionowie.

W piątek, 19 grudnia, święty będzie zbierał datki i rozdawał słodycze wśród pracowników starostwa i innych osób, które zechcą wesprzeć szlachetną akcją. Za to w poniedziałek Mikołaj sprawdzi dobroczynne zacięcie wśród nowo wybranych radnych Rady Powiatu w Legionowie.

Akcja Mikołaja odbędzie się, oczywiście, w ramach przepisów ustawy o zbiorach publicznych. Mikołaj jest święty, ale procedury muszą być przestrzegane.

ŚwP



19 listopada br. jedenaście powiatów Koalicji Powiatów, której przewodniczy starosta legionowski Jan Grabiec, otrzymało zawiadomienie, że Trybunał Konstytucyjny zaakceptował pod względem formalnym złożone przez nie wnioski. Zarządzeniem Prezesa TK wnioski zostały połączone w jedną sprawę i rozpatrywane będą pod wspólną sygnaturą K 33/14. Kolejnym krokiem będzie wyznaczenie przez Trybunał terminu rozprawy.

Powiaty, które wniosły skargę, będą reprezentowane przez profesora Huberta Izdebskiego. Przypomnijmy, że prof. Izdebski nie po raz pierwszy zmierzy się z przepisami o „janosikowym” przed TK. Wcześniej reprezentował Województwo Mazowieckie

w takiej samej sprawie, która zakończyła się uznaniem skarżonych przepisów za niekonstytucyjne (wyrok z 4 marca 2014 r. sygn. akt K 13/11). Warto podkreślić, że przepisy dotyczące powiatów mają niemal bliźniacze brzmienie w stosunku do wojewódzkiego „janosikowego”. Różniły się jedynie stawką parafodatkową, która dla powiatów była jeszcze wyższa, niż dla samorządu wojewódzkiego.

Powiat Legionowski co roku płaci blisko 8 milionów złotych z tytułu „janosikowego”. W ciągu ostatniej dekady wpłaty te wyniosły łącznie ponad 57 milionów złotych. Gdyby te środki przeznaczyć na inwestycje, powiat mógłby na przykład wybudować – tak potrzebny mieszkańcom – szpital. JK

Miliony na rozwój

Lokalna Grupa Działania Partnerstwo Zalewu Zegrzyńskiego rozpoczęła tworzenie strategii, która umożliwi pozyskanie środków unijnych w latach 2014-2020. W poprzednim okresie LGD i Lokalna Grupa Rybacka pozyskała i wydała na projekty ok. 30 mln zł.

Objmujące swoim działaniem teren 7 gmin – w tym czterech powiatu legionowskiego – LGD Partnerstwo Zalewu Zegrzyńskiego rozpoczyna bardzo ważny etap, jakim jest podsumowanie i rozliczenie kończącego się okresu budżetowego oraz planowanie nowego. W poprzednim na projekty wydano ok. 30 mln zł. O wysokości i rodzaju przyznanych środków zadecyduje obecnie opracowywana przez LGD strategia na lata 2014-2020. Dokument ten stanowić będzie obowiązkowy załącznik do wniosku konkursowego na wybór lokalnej grupy działania do realizacji lokalnej strategii rozwoju. Konkurs ogłoszony

ma zostać najpóźniej w drugiej połowie 2015 r. Dopiero po ocenie strategii zostanie rozstrzygnięta kwestia, czy fundusze unijne będą wydatkowane w ramach dotacji na dwa programy Rybactwo i Morze oraz Program Rozwoju Obszarów Wiejskich lub jedynie któryś z nich. Istnieje możliwość uruchomienia innych programów, które LGD będą realizowały w ramach tworzonej strategii w latach 2014-2020. Jest duża szansa, że tym razem z dotacji w ramach LGD i LGR będzie mogło skorzystać Legionowo.

Z dotacji unijnych pozyskanych przez Lokalną Grupę Działania Partnerstwo Zalewu Zegrzyńskiego mogą



Zbudowany w 2014 r. przez Powiat Legionowski Szlak Polski Walczącej był współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rybackiego

korzystać podmioty publiczne i gospodarcze, gminy, stowarzyszenia, ośrodki kultury, organizacje „non profit” i osoby prywatne funkcjonujące na terenie gmin: Jabłonna, Nieporek, Serock, Wieliszew (powiat legionowski), Dąbrówka i Radzymin (po-

wiat wołomiński), Somianka (powiat wyszkowski). Wymienione podmioty będą się mogły ubiegać również o środki, które zostaną udostępnione w nowej puli przewidzianej na lata 2015-2020. Lokalna Grupa Działania Partnerstwo Zalewu Zegrzyńskie-

go powstała w 2005 r. dla realizacji unijnego programu Leader+ podejmującego zadanie wspierania rozwoju obszarów wiejskich, głównie poprzez tworzenie miejsc pracy poza rolnictwem.

MKra

POWIAT JUŻ DZIAŁA

Pociągami nad Jezioro Zegrzyńskie

Starosta Legionowski Jan Grabiec koordynuje działania zmierzające do przywrócenia połączenia kolejowego z Zegrzem. Jeśli instytucje, od których zależy realizacja tego przedsięwzięcia, staną na wysokości zadania, będzie możliwa podróż pociągiem nad Jezioro Zegrzyńskie.

Czy wrócą pociągi do Zegrza? Ile pieniędzy trzeba na przywrócenie tej linii kolejowej do życia? Pierwsze działania zostały już podjęte. Powiat Legionowski rozwiązał z dniem 15 grudnia umowę z firmą Logis, zarządzającą terenem przy stacji kolejowej w Zegrzu Południowym. Tym samym miejsce na przystanek dla pociągów jest już prawie gotowe. Starosta legionowski wystosował pisma również do marszałka województwa mazowieckiego i dyrektora centrum realizacji inwestycji PKP z propozycjami działań, które są niezbędne w celu przywrócenia kolei do Zegrza. By tak się stało, niezbędne są:

- odbudowa toru na stacji Zegrze na oczekiwanej długości peronu oraz na brakującym odcinku pomiędzy terenem P. P. H. Fermata a stacją oraz gruntowne uporządkowanie nieużywanego obecnie peronu,
- ewentualna zabudowa czujników

zbliżania pociągu, sygnalizacji świetlnej i półrogatek wraz z kablami teletechnicznymi i podglądem działania urządzeń na stacji Wieliszew dla skrzyżowania z DW nr 631 (działanie to nie jest konieczne, jednak w przypadku braku urządzeń przejazd pociągów przez skrzyżowanie będzie mógł się odbywać z prędkością 20 km/h),

- regulacja i podbicie toru oraz wymiana uszkodzonych podkładów na całej długości linii, remont toru stacyjnego, odbudowa sieci trakcyjnej oraz zabudowa elektrycznych napędów zwrotnicowych w rozjazdach prowadzących na tor 2 na stacji Wieliszew,
- ewentualna odbudowa sieci trakcyjnej (uzupełnienie i wymiana brakujących słupów trakcyjnych i wywieszenie sieci jezdnej) dla wariantu obsługi linii jednostkami elektrycznymi.



www.facebook.com/kolejdozegrza

Dążymy do uruchomienia połączenia kolejowego Legionowo-Zegrze



Starosta Jan Grabiec zwrócił się do PKP z propozycją ujęcia „Rewitalizacji linii kolejowej nr 28 Wieliszew-Zegrze” w planach spółki na najbliższe lata. Zaproponował także marszałkowi wpisanie wspomnianego zadania do Regionalnego Programu Transportowego i ubieganie się o środki na ten cel w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Koszt rewitalizacji linii to 15-20 milionów złotych, co przy dostępnych środkach (135 milionów euro) wydaje się kwotą rozsądną i dostępną.

Pozostaje zatem uzbroić się w cierpliwość i pilnować, by poszczególne instytucje zrobiły to, co do nich należy.

Rewitalizacja połączenia do Zegrza Południowego to jeden z głównych tematów minionej kampanii samorząd-

dowej. 22 października odbyła się konferencja „Szynobusem do Zegrza”, zorganizowana przez powiat legionowski wspólnie z kolejami mazowieckimi. Uczestnicy przejechali trasę z Legionowa nad Jezioro Zegrzyńskie i z powrotem. Podczas panelu dyskusyjnego głos zabrali m.in. starosta legionowski Jan Grabiec, Robert Stepień z Kolei Mazowieckich i Krystyna Pękała, prezes zarządu SKM Warszawa.

Prelegenci podkreślili, że rewitalizacja połączenia jest możliwa przy współpracy samorządów, instytucji rządowych i kolei. Niezbędne jest pozyskanie środków finansowych z unii europejskiej. Wspólne działania pozwolą na zrealizowanie zamierzeń.

MIROSLAW PACHULSKI



Robert Wróbel
wicestarosta legionowski

Otwarcie możliwości pozyskania środków z Regionalnego Programu Operacyjnego to pierwszy krok, zbliżający nas do przywrócenia połączenia kolejowego z Zegrzem. Zakładając optymistycznie, że Polskie Linie Kolejowe zmodernizują szlak, już teraz powinniśmy rozpocząć dyskusję o warunkach finansowania połączeń kolejowych, aby w perspektywie kilku lat być przygotowanymi do ich funkcjonowania.

Wybraliśmy – wybory samorządowe 2014

16 listopada mieliśmy święto demokracji. Oddaliśmy głosy w wyborach samorządowych i wybraliśmy swoich przedstawicieli w radach gmin, powiatu i sejmiku województwa, oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów.



Przewodniczący rady Szymon Rosiak

W naszym powiecie wybieraliśmy wójtów w Jabłonie, Nieporęcie i Wieliszewie, burmistrza w Serocku i prezydenta w Legionowie. Głosy oddawaliśmy również na kandydatów na radnych gminnych, których we wszystkich pięciu gminach powiatu jest łącznie 83 (23 w Legionowie i po 15 w pozostałych gminach).

W wyborach do samorządu powiatowego o nasze głosy walczyło 266 osób, spośród których wybraliśmy 23 radnych. O mandat radnego w Sejmiku Województwa Mazowieckiego ubiegało się 19 mieszkańców naszego powiatu, reprezentujących 10 spośród 19 komitetów wyborczych, które zgłosiły kandydatów w wyborach do tego szczebla samorządu.

Frekwencja wyborcza w skali całego powiatu legionowskiego wyniosła 51,03%. W wyborach do powiatu najniższą frekwencję zanotowano w okręgu nr 2 w Legionowie (42,1%), a najwyższą w okręgu nr 5, obejmującym gminę Nieporęt (59,76%).

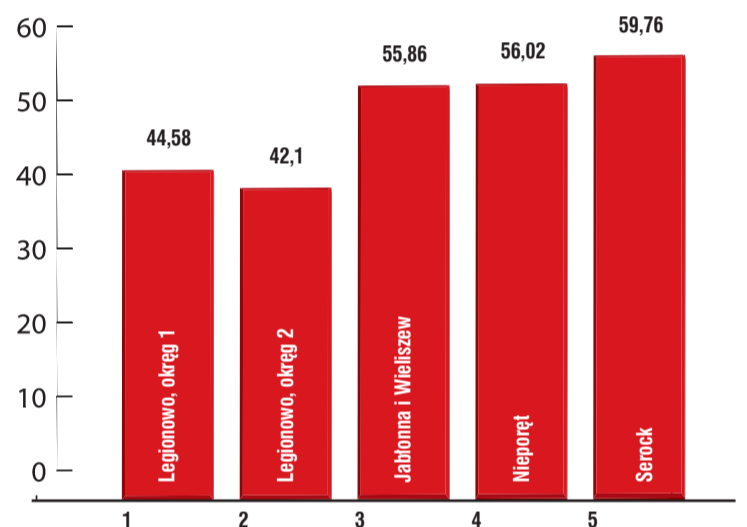
Wybory na wójta, burmistrza i prezydenta w czterech gminach powiatu zostały rozstrzygnięte w pierwszej turze, a dotychczasowi władze ponownie otrzymali od mieszkańców mandat zaufania. Najwyższy wynik osiągnął prezydent Roman Smogorzewski, którego poparło aż 76% głosujących.

NAJLEPSZE WYNIKI WYBORCZE W WYBORACH DO RADY POWIATU W LEGIONOWIE*

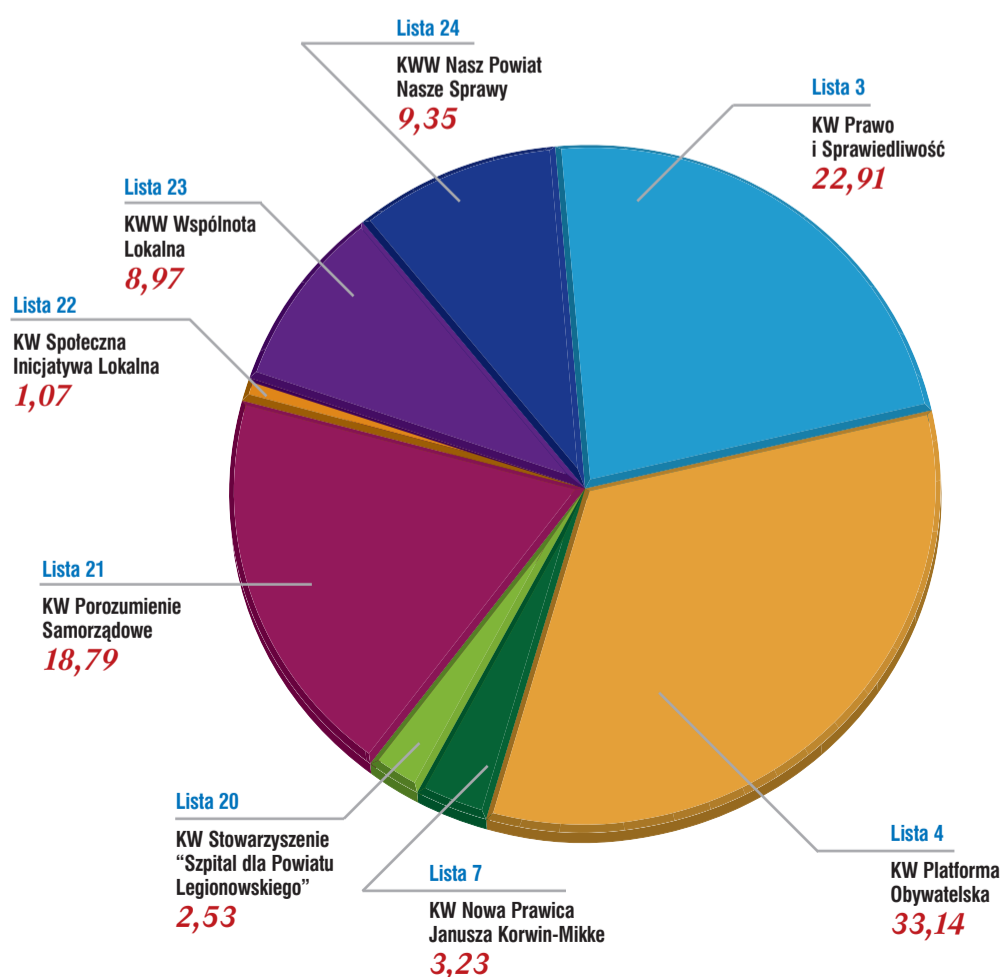
Jan Grabiec	23%
Roman Smogorzewski	21%
Robert Wróbel	18%

*wartość procentowa oznacza stosunek zdobytych głosów do głosów ważnie oddanych

Frekwencja wyborcza w poszczególnych okręgach w wyborach do rady powiatu



Poparcie uzyskane przez poszczególne komitety wyborcze w procentach



Wójtowie: Wieliszewa – Paweł Kownacki i Nieporętu – Sławomir Maciej Mazur oraz burmistrz Serocka – Sylwester Sokolnicki otrzymali po około 60% głosów.

Mimo zawirowań z systemem informatycznym Państwowej Komisji Wyborczej liczenie głosów w wyborach do powiatu przebiegło u nas nadzwyczaj sprawnie. Powiatowa Kom

sja Wyborcza zgłosiła wyniki głosowania w wyborach do rady powiatu jako druga na Mazowszu. W tym roku po raz pierwszy wybraliśmy dwadzieścioro troje radnych. Wcześniej rada powiatu liczyła dwudziestu jeden członków, jednak wzrost liczby mieszkańców sprawił, że zwiększyła się również liczebność rady. Skład nowej rady powiatu w ramce obok.

JOANNA KAJDANOWICZ

Starosta Legionowski informuje:

Dyżur całonocny oraz w soboty niedziele i święta pełni

APTEKA
Legionowo
Kopernika 9 **24h**

Apteka z Uśmiechem
obok kościoła „garnizonowego”

Powiat
Legionowski



Radni wybrali władze powiatu

Pierwsza sesja nowo wybranej rady powiatu w Legionowie odbyła się 29 listopada. Radni odebrali zaświadczenia o wyborze, złożyli ślubowanie, wybrali spośród siebie przewodniczącego i wiceprzewodniczących, znamy też nowy skład zarządu powiatu.



Nowy Zarząd Powiatu w Legionowie. Od prawej: Jan Grabiec – starosta legionowski, Robert Wróbel – wicestarosta legionowski, członkowie zarządu: Jerzy Zaborowski, Anna Gajewska i Zbigniew Garbaczewski.

Zgodnie z przepisami pierwsze w kadencji posiedzenie rady zwołał Komisarz Wyborczy. On też ustalił porządek obrad. Zgodnie z procedurą podczas tej sesji nowo wybrani radni odebrali zaświadczenia o wyborze złożyli ślubowanie i tym samym przyjęli mandat radnego. Na sesji nieobecni byli Roman Smogorzewski, który został wybrany prezydentem Legionowa w pierwszej turze wyborów i Olga Muniak, która walczyła o fotel wójta gminy Jabłonna w II turze wyborów. Obrady do chwili wyboru przewodniczącego rady prowadził najstarszy wiekiem radny Stanisław Kraszewski z Legionowa.

Po ślubowaniu radni Rady Powiatu w Legionowie kadencji 2014-2018 wybrali spośród siebie prezydium rady. Nad przebiegiem głosowań czuwała komisja skrutacyjna, w składzie Grzegorz Piotr Kubalski – przewodniczący, Marek Mazur i Karolina Długolecka.

Na stanowisko przewodniczącego rady powiatu zgłoszona została kandydatura Szymona Rosiaka. W głosowaniu tajnym został on wybrany przewodniczącym rady przy 20 głosach za i jednym głosem wstrzymującym się.

Kolejne głosowanie dotyczyło wyboru wiceprzewodniczących, gdyż zgodnie ze statutem Powiatu Legionowskiego rada powiatu w Legiono-

wie ma dwóch wiceprzewodniczących. Na stanowisko wiceprzewodniczącego rady zgłoszono kandydatury: Mirosława Kado i Wiesława Smoczyńskiego. Za kandydaturą Mirosława Kado oddano 19 głosów, przy 2 głosach wstrzymujących się, natomiast za kandydaturą Wiesława Smoczyńskiego głosowało 20 radnych, jedna osoba się wstrzymała. Tym samym zostali oni wybrani wiceprzewodniczącymi Rady Powiatu w Legionowie.

Po wyborze prezydium rady przystąpiono do wyboru zarządu powiatu. Szymon Rosiak zgłosił kandydaturę Jana Grabca na funkcję starosty. – Biorąc pod uwagę wyniki wyborów i zaufanie społeczne, jakim się Pan cieszy, nie będziemy sprzeciwiać się Pańskiej kandydaturze – powiedział lider opozycji w radzie Piotr Placiszewski. W głosowaniu tajnym przy 14 głosach „za”, 0 przeciwnych i 7 głosach „wstrzymujących się” Jan Grabiec ponownie został przewodniczącym zarządu powiatu.

Jan Grabiec podziękował za zaufanie i zgodnie z procedurą przedstawił propozycję składu zarządu powiatu. Na stanowisko wicestarosty zaproponował Roberta Wróbla, który sprawował tę funkcję przez ostatnie 4 lata, co zaowocowało rekordowymi pod względem liczby i jakości inwestycjami. Na funkcję etatowego członka zarządu zaproponował Jerzego Za-

borowskiego, kandydata spoza grona radnych. Zaborowski jest doktorem nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, politologiem, posiada doświadczenie w zarządzaniu dużymi projektami i zespołami ludzkimi, zdobyte w organizacjach pozarządowych (m. in. Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce i PCK). W zarządzie powiatu ma odpowiadać za oświatę, sprawy społeczne i budowę szpitala. Na społecznych członków zarządu zarekomendował Annę Gajewską i Zbigniewa Garbaczewskiego.

Głosowania ze względów proceduralnych odbywały oddzielnie na wicestarostę i członków zarządu. Ich przebieg był następujący:

– wicestarostą legionowskim został Robert Wróbel (15 głosów za, 0 głosów przeciw, 6 wstrzymujących się),

– etatowym członkiem zarządu został Jerzy Zaborowski (13 głosów za, 1 głosów przeciw, 7 wstrzymujących się),

– społecznymi członkami zarządu zostali Anna Gajewska (12 głosów za, 3 głosy przeciw, 6 wstrzymujących się) i Zbigniew Garbaczewski (14 głosów za, 1 głos przeciw, 6 wstrzymujących się).

Kolejne posiedzenie rady powiatu odbędzie się w grudniu 2014 r. Wówczas wybrany zostanie m.in. skład komisji problemowych rady.

JOANNA KAJDANOWICZ

ORGANY POWIATU LEGIONOWSKIEGO KADENCJI 2014-2018:

ZARZĄD:

Jan Grabiec – starosta legionowski
Robert Wróbel – wicestarosta legionowski
Jerzy Zaborowski – etatowy członek zarządu
Anna Gajewska – społeczny członek zarządu
Zbigniew Garbaczewski – społeczny członek zarządu

RADA POWIATU W LEGIONOWIE:

Szymon Rosiak – przewodniczący
Mirosław Henryk Kado – wiceprzewodniczący
Wiesław Antoni Smoczyński – wiceprzewodniczący
Karolina Długolecka
Anna Katarzyna Gajewska
Zbigniew Garbaczewski
Stanisław Gołąbek
Jan Stanisław Grabiec
Marzenna Eugenia Kmiecik
Michał Paweł Kozłowski
Stanisław Kraszewski
Grzegorz Kubalski
Marek Mazur
Olga Muniak
Janina Osińska
Ewa Placiszewska
Piotr Marek Placiszewski
Agnieszka Powoła
Sebastian Sikora
Roman Smogorzewski
Jacek Emil Szczepański
Robert Jan Wróbel
Piotr Zadrozny

W związku z objęciem przez Romana Smogorzewskiego i Piotra Zadrozno obowiązków w samorządzie legionowskim radnymi powiatowymi zostali Marcin Kamil Feliga i Tomasz Talariski.

40 odważnych ludzi

Konkretne działania i konkretna pomoc to jest to co proponuje Powiatowe Centrum Integracji Społecznej w Legionowie mieszkańcom naszego powiatu, którzy z jakichś powodów nie potrafią się odnaleźć na rynku pracy.



Uczestnicy projektu podjęli walkę o odzyskanie pracy

Kilka miesięcy istnienia, to nie długo i mimo, że PCIS nie funkcjonuje jeszcze w zbiorowej świadomości mieszkańców powiatu legionowskiego, to jest, działa i ma się coraz lepiej. Głównie za sprawą

organizatorów całego przedsięwzięcia: Stowarzyszeniu Nadzieja, Powiatowi Legionowskiemu, Powiatowemu Urzędowi Pracy oraz Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Legionowie, ale też dzięki odważnym

ludziom, którzy postanowili zmienić swoje życie i wzięli udział w projekcie.

PCIS kończy fazę organizacyjną jednak już od dwóch miesięcy realizuje konkretne działania. Dzięki mo-

zolnej pracy jaką wykonał PUP i legionowski OPS do projektu trafiły osoby, które mimo różnych przeciwności losu, przy odpowiednim wsparciu mają szansę wrócić na rynek pracy. Pisząc odpowiednie wsparcie mamy na myśli pomoc prawną, socjalną, psychologiczną i z zakresu doradztwa zawodowego, którą mają zapewnioną wszyscy uczestnicy zajęć w CIS.

Czterdziestu uczestników projektu, po ukończeniu kursów specjalistycznych rozpoczęło zajęcia na warsztatach zawodowych, czyli w miejscu gdzie w praktyce uczą się zawodu. W tej chwili działają cztery warsztaty: gastronomiczny, usług opiekuńczych, usług gospodarczo-porządkowych oraz remontowo-budowlany.

W legionowskiej siedzibie PCIS-u przy ul. Piłsudskiego 3 (wejście od Kopernika) praca wre codziennie. Uczestnicy warsztatu remontowo-budowlanego sprawdzają swoje umiejętności praktyczne przystosowując pomieszczenia na potrzeby własne.

Z kolei uczestniczki z warsztatu opiekuńczego wspierają seniorów z Uniwersytetu III Wieku podczas licznych zajęć organizowanych przez uniwersytet. Warsztat gastronomiczny zaś dba o to aby nikt nie chodził głodny. Tylko grupa gospodarzo-porządkowa nie pracuje na miejscu, ale ona za to święci triumfy w Serocku, gdzie tamtejsi mieszkańcy bardzo chwalą ich pracę.

Jak mówi kierownik PCIS Dorota Wróbel-Górecka - Mamy już pomysły na to aby wpisać się na stałe w legionowski krajobraz rynku pracy. Aby móc je wcielić w życie potrzebujemy też dobrej współpracy z samorządami oraz wsparcia lokalnych przedsiębiorców, którzy zechcą wykorzystać potencjał tkwiący w uczestnikach naszych warsztatów. Nowa inicjatywa powiatu spotkała się z pozytywnym odbiorem władz gminnych, przedsiębiorców zaś zamierzamy zachęcić efektami pracy naszych uczestników.

ELIZA KLIMEK

Bezpłatne warsztaty dla dzieci z autyzmem

Powiatowy Zespół Szkół i Placówek Specjalnych w Legionowie od października tego roku prowadzi zajęcia dla dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu i innymi niepełnosprawnościami. Trwają zapisy na kolejne zajęcia.

Cykl warsztatów powstał w odpowiedzi na prośby rodziców autystycznych dzieci z powiatu legionowskiego, poszukujących różnych form wsparcia ich rozwoju. Dzięki warsztatom rodzice mają możliwość aktywnego uczestnictwa w procesie terapeutycznym swojego dziecka. Podczas pierwszego warsztatu prezentowano metodę integracji sensorycznej. Były to ćwiczenia stymulujące podstawowe systemy zmysłowe w formie zabawy. Na kolejnym spotkaniu odbyła się terapia tańcem. Jest to metoda budująca świadomość swojego ciała, emocji oraz relacji z drugim człowiekiem. 8 grudnia 2014 r. odbyły się warsztaty prezentujące Metodę Ruchu Rozwijającego Weroniki Sherborne.

Po warsztatach terapeuci dają wskazówki rodzicom, jak wykorzystać przeprowadzone ćwiczenia w warunkach domowych.

W 2015 roku będzie można zapisać pociechy na warsztaty z alternatywnych metod komunikacji, usprawniania funkcji wzrokowych czy terapię ręki. Zapisy prowadzi sekretariat szkoły w godz. 8.00 - 15.00 pod numerem telefonu 22 774 27 63.



MKos



Aktywni i niezależni w świecie dorosłych

Niepełnosprawni uczniowie przygotowują się do samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie, biorąc udział w programie „Ja w dorosłym świecie”.

W ramach projektu realizowanego przez Powiatowy Zespół Szkół i Placówek Specjalnych ul. Jagiellońska 69 w Legionowie przy współpracy Powiatu Legionowskiego niepełnosprawni intelektualnie uczniowie nabywają umiejętności społeczne, uczestnicząc w sytuacjach życia codziennego.

W ramach projektu Szkoła Przygotowująca do Pracy w PZSiPS w Legionowie organizuje dla swych wychowanków zajęcia praktyczne. Jej uczniowie cyklicznie odwiedzają Starostwo Powiatowe w Legionowie. W kilku wydziałach i referatach pomagają naszym urzędnikom w co-

dziennej pracy. Takie zajęcia odbywają się również w innych instytucjach i zakładach pracy w powiecie legionowskim, tj. w Muzeum Historycznym w Legionowie, Domu Pomocy Społecznej „Kombatant” w Legionowie, KZB w Legionowie, Centrum Ogrodniczym Chotomów w Jabłonie i Kauflandzie w Jabłonie.

Zapraszamy inne instytucje i zakłady do współpracy przy realizacji programu „Ja w dorosłym świecie”. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat PZSiPS w Legionowie w godz. 8.00 - 15.00 pod numerem telefonu 22 774 27 63.

MONIKA KOSEWSKA

Białe soboty w powiecie legionowskim

Ponad dwa miesiące trwała organizowana przez Starostwo Powiatowe w Legionowie akcja „Białe Soboty”. Skorzystało z niej w sumie ponad pół tysiąca osób.

Powiat Legionowski, korzystając ze środków Powiatowego Programu Promocji Zdrowia na rok 2014, umożliwił swoim mieszkańcom sprawdzenie stanu zdrowia poprzez wykonanie bezpłatnych badań profilaktycznych. Od 27 września do 6 grudnia, niemalże w każdą sobotę, w przychodni NZOZ „Legionowo”, przy ul. Sowińskiego 4 odbywały się różnego rodzaju badania.

Dorośli mogli sprawdzić poziom cukru we krwi, a w razie wykrytych nieprawidłowości odbyć konsultację u diabetologa. Odbywały się także badania poziomu cholesterolu we krwi oraz EKG. Osoby, u których wyniki nie były prawidłowe, kierowane

były do lekarza specjalisty. Ponadto kobiety w wieku 25-49 lat miały możliwość wykonania USG piersi.

W związku z ogromnym zainteresowaniem profilaktyką nowotworów u dzieci ponownie zorganizowane zostały badania USG dla maluchów w wieku od 9 miesięcy do 6 lat. Zbadane zostały tarczycy, węzły chłonne i jama brzuszna, a u chłopców dodatkowo moszna. Starsze dzieci (w wieku 6-10 lat) mogły wziąć udział w badaniu audiometrycznym w kierunku zaburzeń słuchu.

Zainteresowanie Białymi Sobotami było bardzo duże. Liczbę osób przebadanych, wraz z liczbą wykrytych nieprawidłowości zawiera poniższa tabela. **MŻ**



	Liczba wykonanych świadczeń	Liczba wykrytych nieprawidłowości	Liczba konsultacji u specjalisty/ podejrzeń nowotworu
Choroby kardiologiczne	75	Cholesterol – 26 / EKG serca	19
Profilaktyka cukrzycy	139	55	16
USG piersi	203	73	1
Zaburzenia słuchu u dzieci	97	19	–
Profilaktyka nowotworów u dzieci	218	114	–

200 lat!

Pani Kazimiera Lubańska, mieszkanka Domu Pomocy Społecznej „Kombatant” w Legionowie, obchodziła w ubiegłym miesiącu swoje 100. urodziny.

Środa, 12 listopada była dniem szczególnym w Domu Pomocy Społecznej „Kombatant” w Legionowie. Swoje 100. urodziny obchodziła bowiem jego mieszkanka, Pani Kazimiera Lubańska. Oczywiście koleżanki i koledzy z Domu, obsługa i dyrekcja oraz zaproszeni goście odśpiewali jubilatce gromkie 200 lat! Nie mogło zabraknąć również tortu, ale trudno było zmieścić aż 100 świeczek, dlatego zapłonęła na nim symboliczna „setka”. Po pieśniach i ceremonii składania życzeń jubilatka zaprosiła wszystkich gości na poczęstunek.

W imieniu Starostwa Powiatowego w Legionowie życzenia Pani Kazimierze złożyli starosta Jan Grabiec i członek zarządu Janusz Kubicki. Legionowo reprezentował prezydent Roman Smogorzewski.



Pani Kazimiera Lubańska

MKra

Zdrowe zęby mieć...

Starostwo Powiatowe w Legionowie zorganizowało dla przedszkolaków zajęcia, w trakcie których „milusińscy” poznali zasady skutecznej walki z próchnicą.

W trakcie 3 miesięcy, kiedy Starostwo Powiatowe w Legionowie realizowało „Program profilaktyki próchnicy u dzieci w wieku przedszkolnym”, 1184 najmłodszych uczniów z gmin Legionowo, Serock, Nieporęt i Wieliszew skorzystało ze szkoleń i porad dotyczących higieny jamy ustnej. W sumie akcja objęła 25 przedszkoli.



Aby właściwie ocenić skutki profilaktycznego programu oraz wyciągnąć wnioski na przyszłość Starostwo przeprowadziło ankiety podsumowujące zajęcia. Wynika z nich, że zajęcia, jak napisała jedna z opiekunek: „Były skierowane odpowiednio do małych dzieci, pani w sposób jasny opowiedziała dzieciom, jak dbać o ząbki, nie bać się dentysty i zaprezentowała prawidłowy sposób ich mycia”. Wychowawcy pochwalili również sposób przeprowadzenia zajęć – interesujący i w miłej atmosferze.

Starostwo planuje kolejne tego typu akcje, dlatego zapytało opiekunek, jaką tematykę widzieliby w pierwszej kolejności. Propozycje dotyczyły przede wszystkim zasad zdrowego odżywiania i higieny całego ciała. Pojawiły się również sugestie, że w zajęciach, w miarę możliwości, wspólnie z dziećmi powinni brać udział rodzice.

Starostwo Powiatowe w Legionowie rokrocznie organizuje kilkanaście programów profilaktycznych skierowanych głównie do osób szczególnie zagrożonych zachorowaniami. Są to głównie grupy ryzyka związanego z rakiem piersi i dróg rodnych, chorobami nowotworowymi wśród najmłodszych i mężczyzn powyżej 50. roku życia. Z profilaktyką ściśle związana jest promocja zdrowego stylu życia. Wszak wiadomo – lepiej zapobiegać, niż leczyć. **MKra**

Zrób to sam!

Wielkimi krokami nadchodzą święta Bożego Narodzenia, które kojarzą się nam z rodzinną atmosferą i choinką. Coraz częściej jednak nie ograniczamy się do ustawienia bożonarodzeniowego drzewka i dekorujemy nasze domy również stroikami, girlandami, światełkami. Dlatego też grudniowy odcinek naszego cyklu poświęcamy wykonaniu stroiku, który ozdobi nasz dom w te szczególne dni.

Drzewko świąteczna kula

Będzie nam potrzebna: doniczka, prosty kawałek bambusa albo innego patyka, wstążka, gąbka do układania suchych kwiatów lub gotowa kula, którą można kupić w kwaciarni, elementy dekoracyjne oraz klej na gorąco lub inny odpowiedni.

ELIZA KLIMEK



Świąteczna kula może być też w wersji „żywej”, czyli elementy sztuczne zastępujemy na przykład gałązkami świerkowymi i szyszkami. Wtedy gąbka do układania musi mieć kolor zielony i być nasączona wodą. W każdej wersji trzeba pamiętać, że gąbka nie może być widoczna pomiędzy elementami, aby wrażenie estetyczne było jak najlepsze.



Zaczynamy od doniczki, w której musimy umocować pionowo bambus. Kroimy kawałek gąbki, troszeczkę większy niż doniczka i wciskamy ją do środka. Gąbka nie może się ruszać. W gąbkę wbijamy bambus, który możemy też zamocować na klej montażowy lub gips



Teraz bambus okręcamy wstążką.

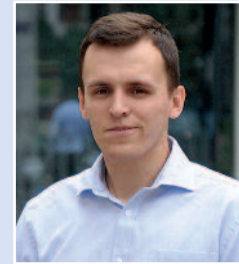


Jeśli mamy gotową kulę wbijamy ją na bambus. Jeśli nie z gąbki wykrawamy kawałek, który będzie ją przypominał. Dobrze by było mieć klej wyciskany na gorąco, który osadził by kulę na sztywno, ale może być też montażowy lub inny z zasobów domowych. Trzeba wypróbować



Kolejny krok to umieszczenie elementów dekoracyjnych w gąbce. Trzeba je wbijać tak, aby na koniec tworzyły kulę. Na koniec gąbkę w doniczce maskujemy na przykład mchem

LEGIONOWSKIE GŁODOMORY



Mieszkańcy powiatu legionowskiego ubolewają nad słabym zapleczem gastronomicznym naszego powiatu. Stąd zrodził się pomysł na cykl „Głodomory”. Mieszkaniec Legionowa Damian Piaścik będzie odwiedzał lokale gastronomiczne w powiecie w poszukiwaniu takich, do których można zabrać rodzinę i znajomych, i zjeść coś dobrego, nie wydając na to zawrotnej kwoty.

Smaczne burgery



Dla wszystkich miłośników amerykańskiej kuchni, mających dość sieciowych fast-food'ów, oferujących jedynie smakujące jak gąbka, w Legionowie przy ulicy Jagiellońskiej 9D znajduje się bar Beef Burger, oferujący burgery z naturalnych składników.

Kłopotem dla zmotoryzowanych może być fakt braku miejsc parkingowych przed lokalem, jak i małej liczby miejsc w jego okolicy. Wnętrze zaprojektowano w gustowny sposób, skórzane kanapy, duży blat baru, menu wypisane kredą na tablicy oraz ściany z czerwonej cegły. Ciekawym rozwiązaniem jest to, że cała kuchnia jest otwarta, dzięki czemu możemy obserwować przygotowywane dla nas burgery.

Menu jest bardzo obszerne i prawie każdy znajdzie w nim

wina, a także burgera z serem camembert i żurawiną. Moim ulubionym jest połączenie tych dwóch burgerów, czyli firmowy Beef Burger – mimo wyższej ceny warto go spróbować. W ofercie baru znajdują się również sałatki oraz żeberka, a także ciekawe napoje np. Yerba Mate oraz wina.

Dodatkową różnicą, w stosunku do sieciowych fast-food'ów jest to, że możemy wybrać stopień wysmażenia mięsa, otrzymujemy chipsy prażynki jako tzw. „czeka-dełko”, a także to, że burgery są podawane do naszych stolików.



coś dla siebie. W ofercie są burgery z wołowiną, kurczakiem, łososiem, serem camembert, czy serem kozim. Za małego burgera zapłacimy 8 zł, za średniego 14 zł, a za dużego 16 zł. Do każdego możemy zamówić dodatkowe frytki za 2 zł. Szczególnie polecam klasycznego cheeseburgera z wo-

Zachęcam do odwiedzenia tego miejsca nie tylko amatorów amerykańskiej kuchni, a także do przesyłania swoich opinii i informacji o ciekawych miejscach na adres mailowy: opinie@glodomory.info.

Życzę smacznego

DAMIAN PIAŚCIK

Dom dzieci

Jadąc z Legionowa do Chotomowa ul. Piusa XI mijamy po drodze miejsce tyleż niepozorne, ile wyjątkowe. Jest nim Dom Dziecka.

Na hasło „dom dziecka” serce każdego człowieka reaguje współczuciem. Choć na krótką chwilę stajemy się cikliwi. Potem najczęściej biegniemy dalej podążając drogą wyznaczoną przez obowiązki. Wygląda to zupełnie jak podróz ul. Piusa XI w Chotomowie – zmierzamy do celu omijając miejsce z pozoru ubogie i nieciekawe, schowane jakby na marginesie życia. A jednak dom dziecka, o którym tu mowa, jest wypełniony skarbnicami, których próżno szukać w bankach, jubilerskich sklepach, za murami posesji możnych tego świata... I, o dziwo, owe precjoza rozdaje – dobrowolnie, bezpłatnie i... z chęcią. O każdym z tych skarbów można napisać oddzielną historię. Jest ich nieskończona liczba. Poznajmy choć kilka.

Inwalidzi i sieroty

Zanim powstał Dom Dziecka w Chotomowie funkcjonował tu najpierw – od 1924 r. – Zakład Dla Inwalidów Wojennych, potem – od 1926 roku – Zakład Sierot po Inwalidach Wojennych. Placówki były prowadzone przez Fundację im. Ojca Świętego Piusa XI. Ponieważ początkowo mieściły się w drewnianych barakach pomysłano o budowie domu murowanego, którą ukończono w 1937 r. Rozwój działalności przerwała II wojna światowa. Po 1939 r. placówkę przejęli Niemcy, którzy utworzyli w tym miejscu przedszkole, a potem szkołę. PRL również miał swój autorski pomysł na wykorzystanie zakładu, który tuż po wojnie przyjął nazwę Domu Dziecka im. Piusa XI. Komuniści mieli w planach przywłaszczenie nieruchomości, co jednak ostatecznie im się nie udało. W Domu częstym gościem był prymas Stefan Wyszyński. Tylko cudem udało się – mimo ciągłych szykan i obciążeń finansowych ze strony władz – uratować placówkę. Wielka w tym zasługa niezłomnej postawy prowadzących dom Sióstr Służebniczek NMP NP.

Pociecha

Po latach okupacyjnej i powojennej smuty nastał czas względnej swobody. Obecnie jedynymi większymi ograniczeniami są kwestie bieżących kosztów oraz, jak mówi obecna kierowniczka Domu siostra Stanisława Pocięcha, potrzeby wsparcia duchowego. „Potrzebujemy dużo Łaski z nieba. Czasami w sytuacjach, w których, wydaje się, nie ma dobrych rozwiązań, potrzebujemy mocy z wysokości, odwagi, żeby podjąć właściwą decyzję.” – mówi szefowa, która swoją funkcję pełni od września 2012 r.

W chotomowskim Domu mieszka 36 dzieci w wieku od 2 do 19 lat, podzielonych na grupy wychowaw-

cze: przedszkolną, szkolną, interwencyjną i usamodzielnienia (najstarsza). Każde dziecko może uczestniczyć w zajęciach dodatkowych w Domu oraz chotomowskim Gminnym Ośrodku Kultury. Jest w czym wybierać: kółko teatralne, modelarstwo, sekcja tańca breakdance...

Placówka funkcjonuje głównie dzięki dotacji Starosty Legionowskiego. Dofinansowanie pokrywa koszty bieżące. Dzięki niemu opiekę



Kierowniczka Domu Dziecka w Chotomowie siostra Stanisława Pocięcha prezentuje przygotowane przez dzieci kartki świąteczne

nad dziećmi może sprawować 7 sióstr zakonnych, które pracują m.in. jako wychowawczynie, pielęgniarka, kucharka, intendenta, i 11 wychowawców świeckich. Niestety ustawa nie pozwala samorządowi finansować remontów, ponieważ tylko właściciel może za nie płać. Na szczęście jesteśmy hojnym narodem, wrażliwym na potrzeby bliźniego. To dzięki temu snu z powiek siostry Stanisławy nie spędza kosztowna wymiana dachu. Kierowniczka tym razem spać nie może przez pilną potrzebę pozbycia się wilgoci z murów Domu. Ale i na to znajdzie się rada.

Wigilia

„W tradycyjnym domu wigilia jest jedna, a w naszym mamy dwie. – chwali się siostra kierowniczka. – Pierwsza, jeszcze przed 24 grudnia, jest dla całej społeczności.” Biorą w niej udział dzieci, pracownicy i przyjaciele Domu: wolontariusze i darczyńcy. To cała duża, licząca ponad 60 osób społeczność, nie mieszcząca się przy jednym stole; siostry nakrywają do dwóch. Nie od wieczery jednak zaczyna się uroczystość. Pierwszym punktem programu są jasełka. „Stara-

my się, aby w przedstawieniu udział wzięły wszystkie dzieci. – mówi siostra Stanisława. – Na wieczery mamy 12 tradycyjnych potraw. W jej trakcie pod choinkę 'wjeżdżają' prezenty. Każdy dostaje upominek. Dzieci rozpakowują je na samym środku sali.” A Mikołajów nie brakuje – przybyszą z różnych stron świata.

Druga wigilia odbywa się już 24 grudnia – dla dzieci, które tego dnia zostają w Domu pod opieką sióstr. Uczestniczą w niej również wychowankowie młodzieżowych ośrodków wychowawczych, którzy tylko w domach dziecka mogą spędzać wigilię. Wśród zaproszonych gości są również księża z chotomowskiej parafii.

Nagabywana o dom rodzinny, którego nie może odwiedzić w Święta siostra Stanisława ucina wszelkie spekulacje: „Moje dzieci są tutaj, więc ja jestem przy dzieciach. Gdy jako siostra zakonna odchodziłam z domu, z rozłąką musiałam się pogodzić już dużo wcześniej. Ale nie jest łatwo, bo wiadomo – serce się wyrывa.”

Hojna ręka

Siostra Pocięcha sypie jak z rękawa krzepiącymi serce historiami, ale najbardziej wzruszająca jest chyba ta o pani, której... spłono mieszkanie. „Znajomi je odnowili – zdaje relację siostra – i jeszcze wpłacili pieniądze na zakup wyposażenia. Dodatkowym zastrzykiem finansowym były również fundusze uzyskane z ubezpieczenia. Ale ta pani, zamiast na swoje potrzeby, przeznaczyła je na pomoc naszemu Domowi.”

Hojnych nie brakuje. Niepotrzebna reklama. „Często osoby same się zwracają – opowiada siostra kierowniczka – z pytaniami, w czym mogą pomóc. Najlepsza jest reklama szepczana”. Na ten chwyt reklamowy złapał się m.in. żołnierz z jednostki w Olszewnicy Starej. W ubiegłym roku na „gwiazdkę” podarowali dzieciom łyżwy. W tym roku też coś kombinują, ale nie chcą powiedzieć. Tajemnica wojskowa... Nasi policjanci nie chcą być gorsi. Niedawno zwieźli do domu stół bilardowy; na zajęcia zapraszają, może werbują przyszłe kadry... Pracownicy Volkswagen Bank Polska również świecą przykładem – przyjechali do Domu pomalować ogrodzenie. Przywieźli pieniądze m.in. na budowę altany ogrodowej i huśtawki, nową nawierzchnię boiska i gruntowny remont placu zabaw. Odjeżdżając zostawili w użyczenie samochód VW Caddy. W dzieło pomocy Domowi często włączają się „młode pary” proponując swoim gościom, aby zamiast kwiatów, ofiarowali coś placówce. Chotomowskie zakonnice też nie zasypiają gruszek w popiele chcąc pozyskać na swoją działalność jak największe środki

– wspólnie z dziećmi przygotowują własnoręcznie wykonane kartki bożonarodzeniowe i wielkanocne, które dystrybuują na kiermaszach.

Poza darczyńcami jest jeszcze Ktoś, na kogo siostry liczą najbardziej. Ktoś, kto sprawia, że spędzone na frasowaniu się noce, są wyjątkiem. Siostra Stanisława kwituje to w krótkich, żołnierskich słowach: „Opatrzność Boża czuwa, doświadczam tego ogromnie.” I jakby na potwierdzenie przytacza kolejną z niezliczonego zbioru historii: „Brakowało 20 tys. zł do skończenia remontu dachu. Przyszedł pan z pytaniem, czy może wspomóc nasz Dom finansowo i zapytał o bieżące potrzeby. Odpowiedziałam, że jeśli ma takie życzenie, może wesprzeć budżet remontu. Wtedy wymienił kwotę, jaką chce przekazać – 20 tys. zł. A tylko ja wiedziałam, ile brakowało do remontu. Wszystkim darczyńcom, a są wśród nich ofiarodawcy anonimowi, serdecznie dziękuję.”

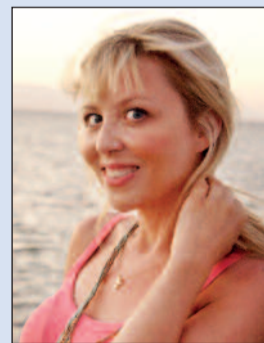
Pieniądze to nie wszystko

Bez funduszy Dom Dziecka w Chotomowie nie mógłby funkcjonować. To oczywiste. Ale równie ważne jest zaangażowanie ludzi dobrej woli, którzy bezpośrednio, charytatywnie wspierają dzieci. Jednym z ponad 20 wolontariuszy jest Justyna Garwacka-Dyczewska. Jej pierwszym zadaniem było przygotowanie 6-letniego chłopca do rozpoczęcia nauki w szkole. Z kolei Agnieszka Kirejszys uczy maturalistów matematyki. Spotyka się z uczniem raz w tygodniu, ale jeżeli sytuacja tego wymaga – częściej. Ostatni sukces – „Była to olbrzymia praca maturalistki. – opowiada Agnieszka – Spotkania cztery razy w tygodniu i karkołomne nadrabianie materiału. Dzięki dobremu nastawieniu i wierze maturalistki udało się. Dziś idzie dalej ścieżką edukacyjną.”

Mogły ten czas wykorzystać inaczej, jak znakomita większość rówieśników – czerpać z życia garściami. A jednak wybrały – ten Dom, te dzieci. Co nimi kieruje? Agnieszka znała s. Stanisławę z czasów, kiedy ta pracowała w Caritas. „Siostra była bardzo zaangażowana w pomoc dzieciom. – wspomina – Wiedziałam, że to odpowiednia osoba, do której należy się zwrócić.” Justynie po prostu było przykro, że tak wiele dzieci nie może być ze swoimi rodzicami. „Czasem myślę, że łatwiej byłoby się odwrócić, nie myśleć o tym. – wyznaje – Wiem, że na co dzień tym dzieciom niczego nie brakuje, są otoczone troską sióstr i opiekunek, ale od razu widać, że tęsknią za domem, za mamą i tatą.”

Świadczenie pomocy trudno nazwać sielanką. Potwierdza to Agnieszka: „Pojawia się mnóstwo pokus, żeby odpuścić. W wymówkach pomagają też inni: 'pracujesz i jeszcze angażujesz się, nie masz czasu na sprawy prywatne'. Ale to tylko wymówki.” Bo podobno warto. Podobno rachunek jest prosty. Justyna sumuje: „Człowiek myśli, że dał tak niewiele, a w zamian otrzymuje coś bezcennego.” Z radością opowiada, że za każdym razem, kiedy odwiedza dzieci, te otaczają ją, przytulają się, cieszą się z jej towarzystwa. Również według Agnieszki blaski wolontariatu sprawiają, iż problemy odchodzą na plan dalszy. Dla niej pomaganie stało się sensem życia. Ale dlaczego większość ludzi zdaje się myśleć tylko o sobie? „Myślę, że każdy z nas chce pomagać, w końcu nie żyjemy sami dla siebie. – przekonuje Agnieszka – Czasami ta potrzeba jest zagłuszona, przez tempo i styl życia, który jest propagowany, a czasami wręcz narzucony.” Może więc warto dołączyć do grona wolontariuszy...

MARIUSZ KRASZEWSKI



O Domu Dziecka w Chotomowie dowiedziałam się od koleżanki, która sama angażuje się w wolontariat. Na pierwszym spotkaniu dowiedziałam się jakiej pomocy potrzebują maluchy z Chotomowa. Muszę przyznać, że przed podjęciem decyzji, poważnie się zastanawiałam. Współpraca z Domem Dziecka miała trwać co najmniej cały rok szkolny, tak aby dziecko miało kogoś, kto przygotowuje je do rozpoczęcia nauki w I klasie. Na początku wydawało

mi się, że to długo i trudno mi będzie pogodzić to z moją pracą i innymi obowiązkami. Jednak nie opuszczała mnie myśl, że za tym wszystkim kryje się wezwanie od Pana Boga. Pomyślałam, że jeśli pomoże to jakiemuś dziecku lub choćby wniesie trochę radości w jego życie, to nie mogę odmówić. Na razie wolontariuszy jest jednak zbyt mało. Dlatego namawiam wszystkie osoby dysponujące chwilą wolnego czasu do pomocy tym maluchom.

Justyna Garwacka-Dyczewska



Dawid Kuźmiński ze złotym medalem

Judocy w Grodzisku

Zawodnicy Legionowskiego Towarzystwa Sportowego pod koniec listopada wzięli udział w Międzynarodowych Mistrzostwach w Judo pod patronatem Burmistrza Grodziska Mazowieckiego.

Rywalizacja była bardzo zacięta, ponieważ do Grodziska zjechało blisko 450 zawodników z Polski oraz Litwy. Legionowski Klub Judo reprezentowało dziewięć zawodników i zawodniczek. Wśród dziewcząt najlepiej zaprezentowała się Klara Gessel w kategorii do 32kg, która po trzech wygranych walkach i to wszystkich przez ippon (najwyższa punktacja w judo) uległa dopiero w finale zdobywając tym samym srebrny medal. LTS reprezentowała również Olimpia Walsiewicz w kategorii do 42kg, która uplasowała się na 4. pozycji. Chłopcy

rywalizowali w kategorii dzieci, młodzików i juniorów młodszych. Wśród dzieci złoty medal po dwóch wygranych przez ippon walkach zdobył Dawid Kuźmiński w kat. do 48kg. Marcel Hrynyszyn w kat. do 32kg i Jan Gessel w kat. do 42kg uplasowali się na 5. miejscu, a Marcel Wojciechowski w kat. do 45kg na 7. W kategorii młodzików trenerzy Anna i Jacek Kuźmińscy oraz Magdalena Kratiuk do walk wystawili tylko jednego reprezentanta, ale za to zdobywcę srebrnego medalu Macieja Sieradza w kat. do 46kg. W najstarszej grupie wiekowej grodz-

skiego turnieju – juniorów młodszych LTS reprezentował również jeden judoka Piotr Filipek w kat. do 55 kg, który wywalczył 4. miejsce.

W dobrych humorach legionowscy judocy wracają do klubu, aby dalej szlifować formę, którą już niebawem będą mogli zaprezentować u siebie podczas IX Mikołajkowego Powiatowego Turnieju Judo, który odbędzie się 19 grudnia na matach Centrum Szkolenia Policji. Wszystkich sympatyków tej dyscypliny sportu serdecznie zapraszamy.

JACEK KUŹMIŃSKI

Zimowe Otwarte Mistrzostwa Warszawy

W dniach 28-29 listopada zawodnicy UKS „Delfin” Legionowo rywalizowali w kolejnej edycji Zimowych Otwartych Mistrzostw Warszawy w pływaniu na basenie „Warszawianka-Wodny Park”.

Zawody jak zwykle zgromadziły ogromną liczbę zawodników z całej Polski. Na starcie pojawiło się 475 zawodników z 40 klubów. W nagrodę za dobrą postawę w ostatnich tygodniach do drużyny „Delfina” na te zawody dołączyli zawodnicy z młodszej grupy wiekowej. Dla nich były to pierwsze tak duże zawody i świetna okazja do tego, aby ustanowić swoje pierwsze rekordy na długim basenie. A byli to: **Martyna Szydlik, Franek Cierniak, Julian Kot i Kacper Mrozek**. Choć młodym pływakom nie udało się włączyć do walki o medale, to znakomicie radzili sobie z trudnymi elementami technicznymi, których dopiero się uczą. Ponadto pokonali oni tremę związaną z zawodami oraz zdobyli cenne doświadczenie.

Starsze roczniki reprezentowali: **Marta Chudorlińska, Jasmina Khan, Emilia Piaseczna, Barbara Serafin, Kacper Senkowski i Adam Jasiul**. Najlepszą zawodniczką z Legionowa okazała się **Marta Chudorlińska**, która wywalczyła dwa brązowe medale – obydwie na dystansie 50-metrowym: w stylu dowolnym z czasem (31.94) i w stylu klasycznym z czasem (39.25). Trzeba też dodać, że udane starty Marta miała także w stylu motylkowym na 50m



(6. miejsce i czas 36.66) i w stylu klasycznym na 100m (4. miejsce i czas 1:30.57). Drugiego dnia zawodów brązowy medal dla klubu dołożyła **Basia Serafin** na dystansie 50 metrów stylem grzbietowym (36.97).

Warto też odnotować wysokie miejsca innych zawodników, którzy uplasowali się bardzo blisko podium. **Kacper Senkowski** zajął 6. miejsce w stylu dowolnym na 50m (30.37) i 7. miejsce na 100m

w tym samym stylu (1:7.28). 5. miejsce na 50m w stylu klasycznym zdobyły: **Jasmina Khan** w kategorii jedenastolatek i **Emilka Piaseczna** w kategorii dwunastolatek. **Adam Jasiul** we wszystkich dystansach, w których startował, znacznie poprawił swoje rekordy życiowe.

Gratulujemy poprawionych lub dopiero co ustalonych rezultatów.

DKMKos



Fot. Ryszard Gapiak

SK Bank Legionovia – Impel Wrocław

Legionowianki bez punktów

29 listopada w legionowskiej Arenie podopieczne Macieja Kosmola uległy siatkarkom wrocławskiego Impelu, przegrywając wyrównany i zacięty pojedynek 1:3 (w setach 18:25, 21:25, 25:22, 23:25).

W spotkaniu rozgrywanym w ramach Orlen Ligi nie brakowało emocjonujących akcji i długich wymian piłki. Na boisku zawodniczki obydwu drużyn wykazały się nie tylko umiejętnościami technicznymi, ale także wolą walki i zapałem do gry. Mimo zmiennej formy siatkarek, spotkanie zostało rozegrane na dobrym poziomie. Najwięcej punktów dla drużyny gości zdobyła liderka statystyk Orlen Ligi, Joanna Kaczor (najlepiej

punktująca i atakująca), zaś dla drużyny gospodarzy – Malwina Smarzek.

Przeigrana z Impelem spowodowała spadek legionowianek w tabeli – obecnie zajmują dziewiąte miejsce. Szanse na zdobycie punktów i poprawę pozycji przyjmująca Legionovii Iga Chojnacka widzi w kolejnych meczach. Trzymamy kciuki za dobrą dyspozycję legionowskiego zespołu i zwycięstwa w następnych spotkaniach.

E. W.